

Co nauczycielom daje szkolenie?

Data dodania: 2010-05-10 12:30:17

Nie chciałem brać udziału w kursie doskonalenia zawodowego, ale pani dyrektor uznała, że muszę. Będę bardziej kompetentny. Kurs dotyczył reformy, na którą wszyscy w liceum czekamy z bardzo mieszanymi uczuciami. Mamy jednak jeszcze dwa lata, aby się przygotować.

Pani prowadząca szkolenie znała się na wszystkich niuansach reformy, ale miała do niej stosunek wyjątkowo negatywny. Z całego kursu zapamiętałem głównie szereg obelg pod adresem decydentów oświatowych. Pani mieszała z błotem zarówno minister edukacji (nie ma pojęcia o tym, co dzieje się w szkole), jak i dyrektora CKE (kompletnie nie zna się na tym, co robi). Wszystkim uczestnikom kursu udzieliły się uczucia niechęci i nienawiści do reformy.

Nie lubię szkoleń, ponieważ bardzo rzadko uczę się na nich czegoś naprawdę przydatnego. Najczęściej od prowadzącego dowiaduję się, że system edukacyjny jest jeszcze gorszy, niż sądziłem, a osoby, które kierują nauczycielami, nie mają bladego pojęcia o pracy z uczniami. Uważam, że ludzie, którzy szkolą nauczycieli, sami powinni zostać przeszkoleni, że nie wolno w nas zabijać motywacji do wykonywania zawodu. Zastanawiam się całkiem poważnie, czy następnego szkolenia nie nagrać komórką i nie opublikować potem tego w internecie. Może trzeba afery na całą Polskę, aby kursy dla nauczycieli były prowadzone porządnie.

-SS-

Literka.pl Literka.pl